

**Sygnatura akt VI Ka 339/19**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 **czerwca 2019** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Mika

Protokolant Barbara Szkabarnicka

przy udziale Adama Mościńskiego

Prokuratora Prokuratury Rejonowej w R.

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2019 r.

sprawy **K. B.** ur. (...) w C.

syna W. i B.

oskarżonego z art. 226§1 kk, art. 224§1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 8 lutego 2019 r. sygnatura akt II K 591/17

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

**Sygn. VI Ka 339/17**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 lutego 2019 roku w sprawie o sygn. II K 591/17 Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej:

1. uznał oskarżonego K. B. za winnego tego, że w dniu 28 maja 2017 roku w R. przy ul. (...), używając słów wulgarnych i obraźliwych dla określenia zawodu wykonywanego przez policjanta, znieważył funkcjonariusza Policji sierż. P. B., podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, czym wypełnił znamiona występku z art. 226 § 1 k.k. i za to na mocy art. 226 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 miesiąca pozbawienia wolności;
2. uznał oskarżonego K. B. za winnego tego, że w dniu 28 maja 2017 roku w R. przy użyciu przemocy polegającej na drapaniu sierż. P. B. i post. R. M. oraz kopaniu post. R. M., zmuszał wymienionych funkcjonariuszy do zaniechania prawnej czynności służbowej, naruszając ich nietykalność cielesną w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, czym wypełnił znamiona występku z art. 222 § 1 k.k. i art. 224 § 2 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 224 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 2 miesięcy pozbawienia wolności;

3. na mocy art. 85 § 1 i § 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył kary jednostkowe orzeczone w pkt 1 i 2 wyroku, wymierzając oskarżonemu karę łączną 2 miesięcy pozbawienia wolności;

4. na mocy art. 63 § 1 i § 5 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet kary łącznej okres zatrzymania w sprawie od godz. 20:20 dnia 28 maja 2017 r. do godz. 15:50 dnia 30 maja 2017 roku, uznając karę pozbawienia wolności za wykonaną w zakresie 2 dni,

5. na mocy art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania, obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelacje od wyroku wywiedli: obrońca oskarżonego oraz prokurator.

Obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w całości na korzyść oskarżonego zarzucił orzeczeniu:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

- art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przez przyznanie w całości wiary zeznaniom pokrzywdzonych funkcjonariuszy Policji, tj. sierż. P. B. i post. R. M. w zakresie w jakim opisali oni przebieg interwencji oraz zachowanie oskarżonego mające charakter znieważenia funkcjonariusza Policji i naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza w trakcie zmuszania funkcjonariuszy do zaniechania prawnej czynności służbowej, w sytuacji gdy zeznania tych świadków są rozbieżne w tych zakresach,

- art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przez odmowę przyznania wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego i zeznaniom świadków M. B. i J. B. w zakresie przebiegu interwencji Policji i zastosowania środków przymusu przez funkcjonariuszy Policji wobec oskarżonego K. B., podczas gdy zeznania te pokrywały się ze sobą a w efekcie uznanie, iż oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia mający wpływ na treść orzeczenia poprzez przyjęcie, że:

- oskarżony K. B. kopał funkcjonariusza Policji post. R. M., w sytuacji gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego w szczególności nagrania przebiegu interwencji nie wynika taka okoliczność,

- oskarżony K. B. umyślnie dopuścił się przemocy polegającej na kopaniu i drapaniu funkcjonariuszy Policji, w sytuacji gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego, w tym zeznań pokrzywdzonych funkcjonariuszy wynika, że oskarżony stawiał bierny opór w trakcie interwencji, który nie jest objęty karalnością z art. 224 k.k.,

- świadek M. B. widział zatrzymanie Policji przez barmankę na ulicy, a następnie ostrzegł kolegów o możliwości podjęcia interwencji Policji wobec nich, w efekcie czego dla niepoznaki oskarżony lub świadkowie M. B. lub J. B. ustawili na stole naczynia z innego stolika, podczas gdy takie okoliczności nie wynikają ze zgromadzonego materiału dowodowego.

3. z ostrożności procesowej rażąca niewspółmierność kary pozbawienia wolności wymierzonej za przestępstwo z art. 226 § 1 k.k. jak i za przestępstwo z art. 222 § 1 k.k. i art. 224 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k., a w konsekwencji kary łącznej pozbawienia wolności, w sytuacji gdy zarzucane oskarżonemu czyny nie cechowały się znacznym stopniem społecznej szkodliwości i nasilenia, sposób zachowania oskarżonego nie był nakierowany na spowodowanie umyślnego ataku na funkcjonariuszy Policji, a na zastosowaniu zachowań zbliżonych do biernego oporu, którym nie towarzyszyło jakiejkolwiek godzenie się na możliwość naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariuszy.

W oparciu o tak postawione zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego a także zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego, względnie zmianę wyroku i złagodzenie wymierzonej kary poprzez orzeczenie kary grzywny lub ograniczenia wolności, bądź też uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonego i zarzucił orzeczeniu rażącą niewspółmierność kar jednostkowych wymierzonych oskarżonemu za przypisane mu przestępstwa i w konsekwencji niewspółmierność kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego w stosunku do stopnia zawinienia i stopnia społecznej szkodliwości jego czynów.

Prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze i orzeczenie za czyn z punktu 1 kary 10 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn z punktu 2 kary 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz kary łącznej 1 roku pozbawienia wolności.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacje ocenić należało jako bezzasadne.

Próba wykazania przez obrońcę, że wskazane przez niego sprzeczności w relacjach pokrzywdzonych policjantów, prowadzić mają do wniosku o niewiarygodności tych zeznań jest daleko nieprzekonująca i w żadnym wypadku nie wykazuje naruszenia przez sąd meriti granic swobodnej oceny dowodów. Okoliczność, że uczestnicy jakiegoś dynamicznego w przebiegu zdarzenia nie wszystkie jego detale relacjonują w sposób zgodny, nie jest niczym nadzwyczajnym. W przypadku policjantów, których służba łączy się z wykonywaniem wielu podobnych czynności w czasie licznych interwencji, również nakładające się w ich pamięci ślady wielu zdarzeń istotnie utrudniają rzetelne zapamiętanie i późniejsze odtworzenie wszystkich szczegółów zdarzeń. Pamiętać przy tym należy, że szczegółowe zapamiętanie wszystkich detali zdarzenia przez policjantów utrudnione musiało być z uwagi na stawiany przez oskarżonego opór przy zatrzymaniu i fakt, że uwaga policjantów skupiona była na działaniach zmierzających do pokonania tego oporu. O tym, że sprzeczności w zeznaniach pokrzywdzonych policjantów nie są symptomem celowych działań mających wprowadzić sąd w błąd co do przebiegu zdarzenia, w sposób jednoznaczny przekonuje relacja obiektywnego świadka A. M. (2), która konsekwentnie przedstawiała przebieg zdarzenia zbieżnie w licznych i najistotniejszych elementach z zeznaniami pokrzywdzonych policjantów. Kwestia relacji tego świadka została całkowicie pominięta w rozważaniach obrońcy zawartych w uzasadnieniu apelacji. O ile obrońca może sobie na to pozwolić, o tyle obowiązkiem sądu zgodnie z art. 410 k.p.k. jest uwzględnienie w ocenie wiarygodności poszczególnych dowodów wszystkich okoliczności ujawnionych w toku rozprawy. W sprawie brak jakichkolwiek racjonalnych podstaw dla kwestionowania obiektywizmu A. M. (2), brak przecież powodów, dla których świadek ta miałaby wspierać nieprawdziwą wersję przebiegu zdarzenia. Z tych też powodów uznać należy, że sprzeczności w relacjach pokrzywdzonych policjantów w kwestiach takich jak to, czy wszystkie czynności wobec oskarżonego obaj policjanci od samego początku podejmowali wspólnie, czy też rozpoczął je P. B., jak też czy przed interwencją policjanci podali powód legitymowania uczestników zajścia, nie są sprzecznościami, które świadczyć mogłyby w zgodzie z regułami rozumowania i zasadami doświadczenia życiowego o tym, że zeznania P. B. i R. M. nie są wiarygodne. Poczynienie więc ustaleń faktycznych w oparciu o zeznania pokrzywdzonych, także tych ustaleń, które znajdują wsparcie w relacji tylko jednego z nich, uznać należy za prawidłowe i podjęte w granicach swobodnej oceny dowodów.

Nie przekonuje również próba wykazania, że relacja świadka R. M. w zakresie w jakim podawał on, że w jego ocenie ruchy oskarżonego nie były celowo ukierunkowane na podrapanie policjantów, jest wewnętrznie sprzeczna. Przytoczony w uzasadnieniu apelacji obrońcy fragment zeznań tego świadka świadczyć może nie tyle o sprzecznie relacjonowanych przez świadka faktach, lecz o jego wątpliwościach przy ocenie motywów działania oskarżonego. Fakt podrapania policjantów przez oskarżonego nie jest przecież przez świadka kwestionowany. Najistotniejsze jest jednak to, że oceny, czy działanie oskarżonego było celowe, czy też nie, dokonać musi ostatecznie sąd a nie świadek, którego odczucia i oceny mogą mieć dla sądu co najwyżej pomocnicze znaczenie.

Zgodzić należy się z twierdzeniem obrońcy, że oskarżony leżąc na brzuchu z założonymi na obu rękach kajdankami nie był już w stanie chwycić policjantów za dłonie i drapać ich po rękach, jak relacjonował to świadek B.. Nie mniej ustalenia faktyczne sądu, świadczą o tym, że w tym zakresie sąd nie oparł się przecież na relacji wskazanego świadka, skoro ustalił, że drapanie policjantów przez oskarżonego miało miejsce wcześniej, tj. w momencie poprzedzającym

skucie oskarżonego, czyli w czasie szarpaniny w trakcie której oskarżony starał się zapobiec założeniu mu kajdanek na obie ręce.

Bezpodstawne jest twierdzenie obrońcy, że wyłącznym powodem odmówienia wiary zeznaniom świadków M. B. i J. B. była znajomość tych świadków z oskarżonym. Sąd I instancji w sposób wyraźny i jednoznaczny wskazał w uzasadnieniu swojego wyroku powody odmówienia wiary tym relacjom, a były to przecież: sprzeczność tych relacji z zeznaniami pozostałych świadków, ale i z wyjaśnieniami oskarżonego, niekonsekwencja, której świadkowie ci nie potrafili logicznie i wiarygodnie wytłumaczyć, w szczególności w zakresie podanych przez siebie w postępowaniu przygotowawczym okoliczności zdarzenia potwierdzających wersję policjantów, w końcu nietrzeźwość M. B.. Tak więc, również w zakresie oceny tych zeznań nie sposób dopatrzeć się przekroczenia przez sąd granic swobodnej oceny dowodów.

Odnosząc się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych na wstępie wskazać należy, że w ocenie Sądu odwoławczego skuteczne podnoszenie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych dotyczy wyłącznie sytuacji, w której prawidłowo ujawniono dowody stanowiące podstawę orzeczenia, a także dokonano prawidłowej ich oceny, a sąd, ustalając stan faktyczny, wziął pod uwagę wszystkie dowody ujawnione w postępowaniu, a także prawidłowo je ocenił, lecz ustalając stan faktyczny na podstawie tych dowodów, pominął wynikające z nich fakty istotne w sprawie albo ustalił fakty, które wcale z danego dowodu nie wynikają (błąd braku) lub wynikają, ale zostały zniekształcone (błąd dowolności), przy czym błąd dowolności może polegać również na wadliwym wnioskowaniu z prawidłowo ustalonych faktów (tzw. faktów ubocznych) co do istnienia lub nieistnienia faktu głównego (kwestii sprawstwa). Mając świadomość istnienia również poglądów, które możliwość stawiania zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych wiążą także z przypadkami, gdy źródłem tego błędu są uchybienia natury procesowej, w szczególności naruszenia art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., Sąd odwoławczy stoi na stanowisku, że stawianie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych wywodzonego z naruszenia prawa procesowego ma charakter wtórny i jest całkowicie zbędne, podobnie jak stawianie zarzutu naruszenia prawa materialnego z równoczesnym kwestionowaniem prawidłowości ustaleń faktycznych.

Przy wskazanym rozumieniu uchybienia w postaci błędu w ustaleniach faktycznych o uchybieniu tego rodzaju w niniejszej sprawie mowy być nie może, skoro uznane za udowodnione przez sąd I instancji fakty mają jednoznaczne oparcie w relacjach pokrzywdzonych policjantów.

Fakt, że oskarżony K. B. kopał funkcjonariusza Policji post. R. M., wynika jednoznacznie z zeznań tego policjanta i choć dokonane nagranie przebiegu interwencji nie zawiera zapisów wizualnych potwierdzających tę okoliczność, to zawiera zapisy wypowiedzi pokrzywdzonego: „Przestań mnie kopać”. Cechy nagrania, w szczególności fakt, że w licznych przypadkach widać na nim ujęcia, których zakres z uwagi na zastosowane zbliżenie jest bardzo ograniczony, sprawiają, że dowód ten nie może stanowić obiektywnego zaprzeczenia prawdziwości relacji policjantów.

Brak podstaw dla kwestionowania ustalenia, że oskarżony K. B. umyślnie dopuścił się przemocy polegającej na kopaniu i drapaniu funkcjonariuszy Policji. Wbrew wywodom obrońcy ze zgromadzonego materiału dowodowego, w tym zeznań pokrzywdzonych funkcjonariuszy nie wynika wcale, że oskarżony stawiał wyłącznie bierny opór w trakcie interwencji. Z pewnością drapanie nadgarstków policjantów mające, co najmniej utrudnić im skucie oskarżonego przekroczyło granice biernego oporu. Również kopanie policjanta nie może być uznane za bierny opór.

Zgodzić można się z obrońcą, że ustalenie, iż dla niepoznaki oskarżony lub świadkowie M. B. lub J. B. ustawili na stole naczynia z innego stolika, aby utrudnić powiązanie ich z faktem rzucania na jezdnię kuflami do piwa, nie ma żadnego oparcia w dowodach i jest hipotezą, przy użyciu, której sąd I instancji próbował wytłumaczyć rozbieżność pomiędzy twierdzeniami policjantów, a słowami barmanki, która polegała na tym, że ci pierwsi mówili o stojących na stole kuflach i butelkach, podczas gdy kobieta ich nie widziała. Wskazać jednak należy, że we wskazanym zakresie błąd w ustaleniach faktycznych nie ma żadnego wpływu na treść wyroku. Powodem rozbieżności między zeznaniami policjantów i barmanki mogło być równie dobrze to, że albo policjanci albo barmanka błędnie zapamiętali wskazany detal zdarzenia. W żadnym wypadku wskazana rozbieżność nie daje podstaw dla zakwestionowania wiarygodności zeznań wskazanych osób co do przebiegu zdarzenia.

Odnosząc się do zarzutów obu apelacji, skierowanych przeciwko rozstrzygnięciu o karze, wskazać należy, że dobór wysokości i rodzaju kar za przypisane oskarżonemu przestępstwo jest zdaniem Sądu odwoławczego w pełni racjonalny i w żadnym razie nie można mówić o rażącej niewspółmierności kar, zarówno w zakresie, w jakim kary te miały odzwierciedlić stopień winy oskarżonego i stopień społecznej szkodliwości jego czynów, jak też w zakresie wynikającym z potrzeb realizacji celów prewencyjnych obu kar. Uprzednia karalność oskarżonego wystara dla wykazania całkowitej bezcelowości wymierzania oskarżonemu rodzajowo łagodniejszych kar za czyn z art. 226 § 1 k.k. tj. kary grzywny bądź ograniczenia wolności. W odniesieniu do apelacji prokuratora wskazać należy, że do właśnie dobór kary rodzajowo najsurowszej pozwala uznać za bezzasadnych zarzut rażącej łagodności tej kary. Jednokrotne użycie słów znieważających policjanta, jak też poziom dolegliwości wynikających z użycia takich a nie innych słów nawet przy uwzględnieniu znaczenia funkcjonariusza publicznego jakim jest policjant sprawiają, że kar 1 miesiąc pozbawienia wolności nie razi swoją łagodnością. W odniesieniu do kary orzeczonej za czyn z art. 222 § 1 k.k. i art. 224 § 2 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. wskazać należy, że czyn ten zagrożony był już wyłącznie karą pozbawienia wolności do lat 3, a wobec uprzedniej karalności oskarżonego i w tym przypadku trudno szukać podstaw dla odstąpienia od wymierzenia tego rodzaju kary w oparciu o przepis art. 37a k.k. Mając na uwadze względnie niewielką intensywność przemocy zastosowanej przez oskarżonego wobec policjantów, jak też okoliczności popełnienia czynu, w szczególności rodzaj czynności służbowej przed którą oskarżony stawiał opór, tj. zatrzymanie z powodu podejrzenia o popełnienie wykroczenia, kara 2 miesięcy pozbawienia wolności uznana winna być za całkowicie wystarczającą dla osiągnięcia wszystkich celów kary. Wymiar kar jednostkowych za czyny popełnione w warunkach bardzo bliskiego związku przedmiotowego i podmiotowego, sprawił, że kar łączną w niniejszej sprawie mogła być wymierzona jedynie przy zastosowaniu zasady pełnej absorpcji i w żadnym wypadku nie może być uznana za rażąco łagodną.

Wobec braku uchybień podniesionych w środkach odwoławczych, a zarazem uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu przez Sąd odwoławczy, zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.

Z uwagi na pobyt oskarżonego w zakładzie karnym i ograniczone z tego powodu jego możliwości finansowe Sąd odwoławczy zwolnił oskarżonego z obowiązku poniesienia wydatków postępowania odwoławczego